„Wychowanie w Rodzinie” t. XXX (1/2023)

nadesłany: 3.01.2023 r. – przyjęty: 4.05.2023 r.

Marta BOLIŃSKA*

Pojemność generatywnego skryptu w tzw. sadze mazurskiej Małgorzaty Kalicińskiej

Generative script capacity in the so-called the Masurian saga by Małgorzata Kalicińska

Abstrakt

Wprowadzenie. Od początku XXI wieku zarówno w przestrzeni społecznej (publicznej), jak i w literaturze najnowszej zainteresowanie potrzebami osób w jesieni życia przeżywa renesans. Wyrazem tego jest m.in. generatywność (życiodajność) rozumiana przede wszystkim jako troska o przyszłe pokolenia (nierzadko stanowi też formę opieki nad sobą i przyszłością osób w otoczeniu). Jednym z przejawów generatywności jest uaktywnienie tzw. skryptu generatywnego w narracji. Przykład tak skonstruowanej opowieści spotykamy m.in. w trylogii Małgorzaty Kalicińskiej (*Dom nad rozlewiskiem*, 2006; *Powroty nad rozlewiskiem*, 2007; *Miłość nad rozlewiskiem*, 2008). Postacią, w kreacji której skrypt generatywny ma niebagatelne znaczenie, jest Barbara, matka Małgorzaty.

Cel. Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie kategorii generatywności w literaturze współczesnej, zwłaszcza tej o charakterze sagi rodzinnej. Szczególnie wyraźnie zostaną zaakcentowane teoretyczne i praktyczne aspekty wdrażania generatywności w proces narracji osoby w jesieni życia. Tekst jest także zachętą do regularnego prowadzenia badań na temat zjawiska generatywności w literaturze, których na polskim gruncie wciąż brakuje.

* **e-mail: marta.bolinska@ujk.edu.pl**
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Wydział Humanistyczny, Instytut Literaturoznawstwa i Językoznawstwa, Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, Polska
Jan Kochanowski University of Kielce, Faculty of Humanities, Institute of Linguistics and Literary Studies, Żeromskiego 5, 25-369 Kielce, Poland
ORCID: 0000-0003-0480-7576

Wyniki. Artykuł unaocznia, że tzw. zjawisko generatywności podejmowane jest na wiele sposobów. Ujawnia się ono m.in. w procesie narracji prowadzonej z perspektywy osób z doświadczeniem życiowym, które zostały dotknięte syndromem Gauguina. Trzy bohaterki opowieści znad rozlewiska (Bronisława, Barbara, Małgorzata) dzielą się swymi przeżyciami, obserwacjami, przemyśleniami (uaktywniając skrypt generatywny), okazując m.in. troskę o rodzinę i sąsiadów, ale też wskazują, jakie znaczenie (i konsekwencje) ma umiejętne opiekowanie się sobą i podążanie za własnymi potrzebami.

***Słowa kluczowe*:** dojrzałość, generatywność, saga mazurska, powieść współczesna, narracja, Małgorzata Kalicińska.

Abstract

Introduction. Since the beginning of the 21st century, both in the social (public) space and in the latest subject literature, interest in the needs of people in the autumn of their life is experiencing a renaissance. This is expressed, among other things, by generativity (life-giving), understood primarily as the care for future of the following generations (often it is also a form self care and caring for the future of people in the immediate vicinity). One of the manifestations of generativity is the activation of the so-called generative script in the narrative. An example of such a structured story can be found e.g., in the trilogy written by Małgorzata Kalicińska (House by the Backwater (2006), Return to the Backwater (2007), Love over the Backwater (2008)). The character in whose creation the generative script has the great importance is Barbara, Małgorzata's mother.

Aim. The aim of this article is presentation of the category of generativity in contemporary literature, especially in the form of a family saga. Particular emphasis will be placed on the theoretical and practical aspects of implementing generativity in the narrative process of a person in the autumn of life. The text is also an encouragement to conducting regular research on the phenomenon of generativity in Polish literature, which is still lacking.

Results. The article shows that focusing on the so-called phenomenon of generativity is achieved in many ways. Generativity manifests itself in the process of narration conducted from the perspective of people with life experience who have been affected by Gauguin's syndrome. Three heroines of the story from above the backwater (Bronisława, Barbara, Małgorzata) share their experiences, observations, and thoughts (activating the generative script), showing, among other things, care for family and neighbours, but also indicate the importance (and consequences) of taking care of themselves and following their own needs.

Keywords: maturity, generativity, Masurian saga, contemporary novel, narrative, Małgorzata Kalicińska.

Wprowadzenie

Ludzie z reguły pamiętają czynności, osoby, przedmioty, zdarzenia, miejsca, czas i uczucia, a reprezentacjom zdarzeń nadają formę skryptu (Trempała, 2011, s. 207),

nazywanego też opowieścią lub narracją (opowiadaniem[1]) (Wołk, 2001, s. 45). Ujmowane w myśli i słowa historie kumulują się we wspomnieniach, które mogą pełnić funkcje poznawcze (przede wszystkim ułatwiają porządkowanie doświadczeń życiowych), emocjonalne (m.in. wpływają na kształtowanie postaw uczuciowych wobec świata), społeczne (np. wspomagają tworzenie więzi, służą budowaniu autoprezentacji, pomagają w spełnianiu zobowiązań).

Według słownika terminów literackich narracja jest wypowiedzią monologową prezentującą ciąg zdarzeń uszeregowanych w porządku czasowym, powiązanych z postaciami w nich uczestniczącymi oraz ze środowiskiem, w którym się rozgrywają. Rozwijające się w czasie zjawiska dynamiczne powodują, że w narracji górować może opowiadanie; przewaga odniesień statycznych, rozmieszczonych w przestrzeni, przybiera najczęściej charakter opisu (Sławiński, 1988, s. 303). Zdaniem Zofii Mitosek „tematem narracji są ludzkie działania, czynności i wydarzenia zachodzące w szerokim polu doświadczenia społecznego. Opowiadanie, przekazując informacje o zachowaniach człowieka włącza zdarzenia z praktyki zbiorowej w pole fabuły, która te zdarzenia pokazuje" (Mitosek, 2001, s. 175). Barbara Bokus uważa, że

> [...] każdy narrator tworzy własną reprezentację zdarzenia. Ale też każdy z uczestników zdarzenia (przedstawionego w opowiadaniu) interpretuje to, co się dzieje (działo), postrzega przebieg akcji w ten czy inny sposób. Narracja obejmować więc może nie tylko prezentację zmian zaistniałych – zdaniem narratora – w rzeczywistości zewnętrznej, ale też może ukazywać obraz tych zmian w umysłach uczestników wydarzeń (Bokus, 2001, s. 64).

Za Jerzym Trzebińskim warto przypomnieć, że narracja jest „sposobem rozumienia świata przez ludzi" (Trzebiński, 2001, s. 87). Jak zauważa badacz, ludzie mają „tendencję do dostrzegania historii w strumieniu otaczających ich zdarzeń. Psychologowie sądzą, że to struktura ludzkiej wiedzy o świecie determinuje ten narracyjny sposób widzenia rzeczywistości" (Trzebiński, 2001, s. 87). Proces rozumienia ma charakter konstrukcyjny (Cierpka, 2008, s. 379), obowiązują w nim poznawcze reguły interpretowania rzeczywistości, a sterowany jest schematami poznawczymi, co

[1] Przez opowiadanie rozumie się typ wypowiedzi relacjonujący ciąg powiązanych zdarzeń. Terminem tym określa się pewien rodzaj komunikatów, wyróżniony ze względu na temat. Niekiedy opowiadaniem nazywane bywa również to, o czym się opowiada, czyli historia, zespół uporządkowanych zdarzeń. Dwoiste rozumienie tego terminu akceptuje Bogdan Owczarek, w ujęciu którego opowiadanie jest ponadgatunkową, ponadrodzajową i ponadmedialną formacją czynności narracji i organizacji zdarzeń opowieści. Historię zatem można rozumieć dwojako: jako opowieść i jako przeszłość. Według Marcina Wołka narracja opisuje wypowiedź narratora, za której pośrednictwem czytelnikowi przedstawiany jest świat. Taka wypowiedź czasem przyjmuje formy inne niż relacja o wydarzeniach (Wołk, 2001, s. 45).

oznacza, że narracje stanowią „umysłowe formy rozumienia świata, strukturalizują nasze doświadczenia w kategoriach ludzkich intencji oraz problemów, które wynikają z komplikacji na drodze urzeczywistniania tych intencji" (Trzebiński, 2001, s. 94). Takie strukturyzowanie doświadczeń w mazurskiej trylogii Małgorzaty Kalicińskiej przyjmuje m.in. formę skryptu generatywnego. Takie też rozumienie pojęć przyjmuję w niniejszej pracy (Bolińska, 2017, ss. 211-219).

W prezentowanym tekście będę operować przede wszystkim narzędziami właściwymi dla pracy filologa (eksplikacja tekstu), zaś za cel pracy stawiam sobie przybliżenie formuły skryptu generatywnego na przykładzie trzech powieści Małgorzaty Kalicińskiej, które składają się na tzw. trylogię mazurską: *Dom nad rozlewiskiem* (2006), *Powroty nad rozlewiskiem* (2007) oraz *Miłość nad rozlewiskiem* (2008). Mam świadomość, że wyczerpanie tematu nie jest tu możliwe. Niemniej decyzja o podjęciu tego wątku badań wynika z faktu, iż w moim przekonaniu saga M. Kalicińskiej wiąże formę opowieści uwzględniających wiarę w dobro drzemiące w ludziach z motywem słowa, które materializuje się w konkretnych działaniach, podejmowanych przez bohaterów opowieści znad rozlewiska. Jednym z nich jest opowiadanie rodzinnych historii (Julkowska, 2018, s. 9-77; Marecki, 2017) i mozolne zmienianie linii własnego życia, co chciałam choć zasygnalizować, bowiem w odniesieniu do tego cyklu zagadnienie nie zostało jeszcze podjęte w badaniach[2] (Marecki, 2014a, s. 140-155; Marecki, 2014b, s. 57-70; Marecki, 2017, s. 60-181). Tym bardziej że, jak zaznacza Zofia Mitosek, „komunikacja i konstrukcja fabuły nie wyczerpują bogactwa dziedziny, którą określa się jako antropologię opowiadania. Poszukiwanie genezy i funkcji opowieści wiąże się z przekonaniem, że u jej podstaw znajdują się jakieś uniwersalia semantyczne" (Mitosek, 2001, s. 175). W powstającej właśnie refleksji wybór padł na generatywność.

O dorosłości i generatywności

Przyjmuje się, że życie człowieka dorosłego rozpościera się pomiędzy 20. (25.) a 65. (nawet 85.) rokiem życia i dzieli na trzy etapy: wczesną (ok. 20.–40. roku życia), średnią (40–60 lat) i późną (powyżej 60. roku życia) dorosłość (Bee, 2004)[3]. Również tzw. starość (zazębiającą się z tzw. późną dorosłością), nazywaną wiekiem se-

[2] Opracowywane do tej pory motywy wiążą się m.in. z mitem arkadii, opozycją centrum-peryferia/miasto-wieś, duchem sentymentalizmu, tradycją opowieści o uczuciach, konwencją literatury popularnej itp. (Martuszewska, 1997; Syska, 2010; Marecki, 2014b; Majk, 2021; Marecki, 2017).

[3] W literaturze przedmiotu znaleźć można inny, bardziej elastyczny podział obejmujący również trzy fazy, tj. wczesną (18./20.–30./35. r. ż.), środkową/dojrzałą (30./35.–60.-65. r. ż.) i późną dorosłość (60.–65. r. ż. i dalej) (Brzezińska, Appelt, Ziółkowska, 2008, s. 95-292).

nioralnym czy jesienią życia, można wewnętrznie rozróżniać. Niemniej w literaturze psychologicznej brakuje jednolitego stanowiska na temat kryteriów początku starości i jej periodyzacji. Pojawiają się różne przedziały. Zasadniczo wyróżnia się trzy fazy starości, tj.: 60.–70. r. ż., 70.–80. r. ż. oraz 80.–90. r. ż. Literatura przedmiotu podaje także określenia: młodsi starsi (osoby w wieku 60–75 lat) oraz starzy starsi (osoby powyżej 75. r. ż.) (Steuden, 2011, s. 19-21).

Etapy dorosłości obejmują w sumie kilkadziesiąt lat i w czasie ich trwania zachodzą zmiany, które wymagają dostrajania się organizmu do nowych warunków zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych, a jednocześnie „dopasowywania otoczenia do programów realizowanych przez człowieka o określonej osobowości" (Oleś, 2011, s. 37). Rozwój bowiem stanowi jakość wynikającą ze zmian w różnych obszarach ludzkiej egzystencji, czyli na płaszczyźnie fizycznej, społecznej, uczuciowej, intelektualnej i moralnej. Jak pisze Krzysztof Biel:

> [...] dorośli definiują siebie w społeczeństwie poprzez kreowanie osobistego mitu lub historii życiowej, która daje życiu ludzkiemu poczucie jedności, celu i znaczenia. Wyłaniający się w okresie dorosłości osobisty mit tworzy generatywny skrypt, określający cele, jakie jednostka chce osiągnąć w przyszłości, aby zaznaczyć swoją obecność w świecie i pozostawić po sobie ślad dla przyszłych pokoleń. Ten generatywny skrypt jest osobistą wewnętrzną narracją, która wskazuje jednostce kierunek zachowań generatywnych w stosunku do samej siebie (osobistej historii), społeczeństwa i otaczającego świata (Biel, 2017, s. 51).

Terminu *generatywność* w 1950 roku użył Erik Erikson w odniesieniu do tzw. siódmej fazy rozwojowej w stworzonej przez siebie psychospołecznej koncepcji rozwoju człowieka (Erikson, 1950)[4]. Wyeksponowana w tekście generatywność uznana została za drugie stadium dorosłości i rozumiana jest jako troska o ustanowienie priorytetów w życiu, w tym kierowanie przyszłym pokoleniem i wspieranie go (Erikson, 1950, s. 267). Generatywność zatem przekłada się na zainteresowanie ludzi dorosłych tymi, których pozostawiają po sobie oraz spuścizną, która po nich zostanie. Według Erika Eriksona

> [...] generatywność polega przede wszystkim na płodzeniu i wychowywaniu następnego pokolenia, chociaż istnieją ludzie, którzy z powodu nieszczęścia czy za sprawą szczególnych i naturalnych uzdolnień w innych kierunkach nie mają potomstwa, lecz zaspokajają ten popęd w innych formach altruistycznej troski i kreatywności, mogących absorbować ich rodzicielską odpowiedzialność (Erikson, 2004, s. 93).

[4] Koncepcja E. Eriksona dotyczy badania mężczyzn. D. Levinson uznał, że podobne doświadczenia mogą być udziałem kobiet.

Choć koncepcja rozwoju człowieka E. Eriksona powstała ponad pół wieku temu, to samo zjawisko generatywności nie zostało pogłębione i rozwinięte przez badacza (Biel, 2017, s. 49-52). Teorie generatywności stworzyli i opracowali Dan McAdams i Ed de St. Aubin (McAdams, Aubin, 1992). Wyodrębnili siedem psychospołecznych właściwości, które oscylują wokół indywidualnych i społecznych zadań służenia kolejnym pokoleniom. Są to: zapotrzebowanie kulturowe, wewnętrzne pragnienie, troska o kolejne pokolenie, zadowolenie z życia, poczucie własnej wartości, stabilizacja celów życiowych, poczucie koherencji[5]. Warto także zasygnalizować, że badacze często wskazują na fakt, że we wszystkich kulturach istnieje forma działań generatywnych wiążąca się z przygotowywaniem dziedzictwa dla następnych pokoleń. Niejako w sposób naturalny odbywa się więc transmisja wartości motywowana pragnieniem przekazywania tradycji. Nierzadko okupiona jest trudem wyboru, ciężarem decyzji i mozolną pracą. Według Fergusa McNeilla i Shadda Maruna (2008, s. 224-239) kiedy generatywność jest modelowana i doceniana przez innych, staje się źródłem radości i rodzajem wewnętrznej siły, która często spaja społeczność. Tak dzieje się w opowieściach zwanych sagą mazurską (Zatora, 2022). Na marginesie warto dodać, że samo pojęcie sagi wchodzi w relacje z generatywnością. Bo, jak wyjaśnia słownik terminów literackich, saga obejmuje epickie utwory osnute wokół dziejów rodziny (Sławiński, 1988, s. 455). Wywodzi się z tradycji staroislandzkiej, gdzie w formie opowieści prozą przedstawiała losy znanego z historii albo legendy bohatera lub dzieje wybitnego rodu (Sławiński, 1988, s. 454). Była nadto tworem pośrednim pomiędzy kroniką a romansem, z wyraźnie odciśniętym piętnem kultury regionalnej (Marecki, 2014a, 2014b, s. 140-155). Współcześnie ma przede wszystkim charakter powieści obyczajowej, która jest na tyle pojemna, że mieścić może w sobie także rodzinne historie (Zatora, 2022).

Saga mazurska w zbliżeniu

Osadzona w realiach mazurskiego pejzażu, topografii terenu i kultury trzytomowa opowieść (cykl literacki) (Sławiński, 1988, s. 79) M. Kalicińskiej ma właściwie charakter achronologiczny. O najwcześniejszych zdarzeniach z życia rodziny osiadłej w czasie II wojny światowej w okolicach Pasymia (przybycie Bronisławy i Michała z dziećmi ze zasobnego majątku na biedna, mazurską wieś) dowiadujemy się z części drugiej. Można nawet powiedzieć, że *Powroty nad rozlewiskiem* to swoisty prequel cyklu, centrum to *Dom nad rozlewiskiem*, natomiast tom zatytułowany *Miłość nad rozlewiskiem* stanowi rodzaj sequelu.

[5] Na przeciwległym biegunie, w negatywnym kontrapunkcie, może pojawić się depresja.

W pierwszej części trylogii (*Dom nad rozlewiskiem*) mamy do czynienia z narracją pamiętnikarską w pierwszej osobie (Wołk, 2001, s. 45-61) prowadzoną przez główną bohaterkę – Małgorzatę (kobietę w stadium środkowej dorosłości). Opowiada o swoich doświadczeniach matki, żony i córki z pozycji kobiety, która straciła pracę w wielkim mieście (Warszawie), ale w konsekwencji wdrożonych zmian zyskała własne miejsce na ziemi, zwłaszcza kiedy zmieniając bieg swojego życia, postanowiła poznać swoją matkę oraz okoliczności tego, jak została porzucona w dzieciństwie.

W części drugiej (*Powroty nad rozlewiskiem*) Kalicińska wprowadza inną bohaterkę-narratorkę, Barbarę (w stadium późnej dorosłości/w pierwszej fazie starości), matkę Małgorzaty, która osiadła nad rozlewiskiem w wyniku skomplikowanych zdarzeń i wyborów życiowych (m.in. opuszczenie męża i dziecka, wyjazd z kochankiem do innego miasta) przedstawianych przez nią z dość osobistej perspektywy (czas zdarzeń jest wcześniejszy niż w tomie pierwszym). Uzupełnia przy tym wiele wątków z części pierwszej i nieco inaczej je naświetla. Tom ten stanowi opowieść o dorastaniu bohaterki do dorosłości i generatywności oraz o spóźnionym macierzyństwie i dojrzałej miłości do mężczyzny (Tomasza).

Ostatnia powieść (*Miłość nad rozlewiskiem*) ma strukturę dwudzielną. Z jednej strony umożliwia Małgorzacie, która znów zyskuje pozycję bohaterki-narratorki, na konfrontację i rewizję różnych punktów widzenia oraz na refleksję na temat własnej dojrzałości, z drugiej wprowadza nową postać bohaterki-narratorki, Paulę (przyjaciółkę córki Małgorzaty, Marysi), która zastaną nad rozlewiskiem rzeczywistość postrzega i komentuje po swojemu (obserwuje rodzinę przyjaciółki niejako z boku, z pewnego dystansu, stając się przy okazji częścią mazurskiej społeczności).

Skrypt generatywny w opowieściach znad rozlewiska uruchamiany jest najmocniej w narracji Barbary, której poświęcę więcej uwagi. Warto przypomnieć, że jego istota, według D. McAdamsa i E. Aubina, zasadza się na psychospołecznych właściwościach skupiających się zarówno na indywidualnych, jak i społecznych celach służenia kolejnym generacjom. Zapotrzebowanie kulturowe i wewnętrzne pragnienie uważane są za źródło motywacyjne generatywności, ponieważ warunkują one pojawienie się kolejnej cechy, jaką jest świadomie eksponowana troska o następne pokolenie. Jak podkreśla K. Biel, „ta cecha pozytywnie koreluje z zadowoleniem z życia, poczuciem własnej wartości, stabilizacją celów życiowych i poczuciem koherencji, zaś negatywnie – z depresją" (Biel, 2017, s. 51). Troska wraz z wiarą w dobroć ludzkiego gatunku może sprzyjać wytworzeniu zaangażowania. Tym bardziej, że wiara w gatunek ludzki wiąże się z przekonaniem o możliwościach rozwoju i poprawy życia ludzkiego w kolejnych pokoleniach (nawet wobec dowodów deprywacji i zniszczenia). Zaangażowanie natomiast skłania do podejmowania decyzji o przedsięwzięciu działań pomocowych wobec innych, co zwrotnie wzmacnia samo zaangażowanie. Trzeba także wspomnieć, że – jak przekonują psychologowie – w człowieku da się

dostrzec wewnętrzne pragnienie do inicjatyw generatywnych. Stąd w skrypcie generatywnym mocno akcentowane są takie składniki, jak osobiste pragnienia oraz potrzeba ich posiadania i realizacji, poczucie własnej wartości, radość życia, ustalanie celów i dążenie do ich osiągnięcia, poczucie wewnętrznej spójności, troska o kolejne pokolenia. Warto wyeksponować ich istnienie w historiach kobiet znad rozlewiska, które potwierdzają istnienie generatywnego skryptu.

Z jednej strony znaczenie ma bowiem wiek bohaterek (to kobiety dojrzałe, w stadium zaawansowanej dorosłości; Małgorzata to osoba po 40. r. ż., Barbara po 60.), z drugiej – wybór miejsca i jakości życia (wieś zamiast miasta, miejsce zamieszkania, życiowe cele, znaczenie otoczenia, radzenie sobie z trudnościami). Osiedlanie się (i w efekcie osiedlenie się) na Mazurach „kobiet znad rozlewiska" wiąże się bowiem m.in. ze zmianą ich nawyków i upodobań, z innym niż dotychczasowym rytmem życia, z nabywaniem nowych umiejętności, jak choćby samodzielne organizowanie własnego gospodarstwa domowego, w ramach którego najpierw Bronisława, a następnie Barbara i w końcu Małgorzata, stają się ochmistrzyniami we własnym domu i gospodyniami w kuchni. Każda po kolei (Barbara, Małgorzata), czerpiąc z dzielących się doświadczeniami poprzedniczek, urządza rodzinne gniazdo, zmienia jego wystrój (z czasem także przeznaczenie, zwłaszcza gdy powstaje pensjonat), pielęgnuje przydomowy ogród, robi weki i przetwory z darów natury (np. kompoty, konfitury, marynowane grzybki, peklowane mięso itd.), zapisuje receptury tworzonych potraw (np. kalendarz, zeszyt) oraz przekazuje informacje na temat zarządzania nimi kolejnym pokoleniom kobiet. Każda z nich staje się także organizatorką rodzinnych Wigilii oraz głosem doradczym (i autorytetem) dla okolicznych mieszkańców. Wśród znaczących przykładów umieścić należy akt ustanowienia opieki nad zaniedbaną dziewczynką, a następnie wychowywanie dziecka z niepełnosprawnością (historia Kaśki Król). Stosowną ilustracją jest choćby reakcja na śmierć Felicji (Bronisława uczy powinności wobec osoby zmarłej córkę, Barbarę, która dopiero z czasem zrozumie lekcje otrzymane przed laty od troskliwej i mądrej matki). Zresztą również życzliwe zainteresowanie sprawami mieszkańców okolicznych domostw oraz pomoc okazywana sąsiadom (i otrzymywana od nich) jest częścią strategii przetrwania w nowym miejscu oraz wyrazem troski o innych. I tak Bronisława po wojnie bierze na siebie ciężar utrzymania rodziny, reaguje na niedolę Kaśki Król, wspiera sąsiadów, wpaja rodzinne wartości córce. Barbara wnika w środowisko mazurskiej ludności powoli, najpierw jest obiektem plotek i ciekawskich spojrzeń, jej wiedza, umiejętności organizacyjne i łagodna stanowczość czynią z niej następnie autorytet (niemniej początkowo traktowana jest życzliwie jako córka szanowanej przez miejscową ludność Bronisławy, potem dopiero samodzielnie zapracowuje na swoją pozycję „głosu doradczego"). Stopniowo zaprzyjaźnia się z cierpiącą na depresję synową leśniczego Zawoi, Lidką, jest powiernicą Oli

Karolakowej, odwiedza na łożu śmierci byłego męża, Stanisława, nie pozostaje też obojętna wobec nieszczęścia w rodzinie Wrońskich (przykładem są m.in. poszukiwania zaginionej Karolinki). Wreszcie Małgorzata, po nawiązaniu porozumienia z matką, osiada w jej domu i gospodarstwie, przejmuje rodzinną schedę, zawiązuje przymierze z Elwirą, wchodzi w relację z Januszem (dentystą cierpiącym na alkoholizm) oraz ofiaruje pomoc Annie Wrońskiej, zwanej Wroną, która zaczyna pracować w założonym przez nią pensjonacie.

Szczególnym przykładem troski o innych jest wspomniana historia Kaśki Król, otoczonej opieką najpierw przez najstarszą z rodu, Bronisławę, a następnie jej córkę Barbarę i wnuczkę Małgorzatę. Historię Kaśki jako osoby z niepełnosprawnością poznajemy już w części pierwszej. Barbara przekazuje ją Małgorzacie, wcześniej poznawszy ją dzięki Bronisławie. Kaśka to kobieta w średnim wieku, która mieszka w Pasymiu razem z Barbarą, matką Małgosi. Barbara opowiada córce, w jaki sposób Kaśka (tak jest nazywana w środowisku) trafiła do rodziny. Jej historia jest bolesna, ale krótka. Matka, Marianna Król, po kilkukrotnych poronieniach powiła wreszcie córkę, która rozwijała się z opóźnieniem (są to czasy po II wojnie światowej). Po jej śmierci około dwuletnie dziecko zostało z ojcem, który je zaniedbywał. Przejęta sytuacją Barbara dokonała tzw. publicznej adopcji w ewangelickim kościele i wkrótce przejęła formalną opiekę nad dziewczynką. Po śmierci ojca dziecka okazało się, że jako formę dziękczynienia za akt odwagi, otrzymała także notarialnie przepisane nieruchomości Józefa Króla, miejscowego kowala. W *Powrotach nad rozlewiskiem*[6] losy Kaśki splatają się na zawsze z losami protagonistki rodu, Bronisławy, i jej rodziny (w części ostatniej uczestniczymy w pogrzebie Kaśki Król).

Jak zostało już zasygnalizowane, wątek związany z generatywnością szczególnie wyraźnie odzywa się w linii życia Barbary[7]. W tej z konieczności okrojonej analizie zachowań i przeżyć postaci warto wskazać na kilka etapów (wyeksponowanych

[6] Części tej przypisać należy sylwiczność. Próbując określić „podstawowe aspekty formy sylwicznej", Ryszard Nycz rekonstruuje cechy poetyki, które od starożytności przypisywano utworom bloku silva. Do najbardziej charakterystycznych cech takich tekstów należały: różnorodność tworzywa, autonomia poszczególnych elementów i brak hierarchii ich ważności, a nade wszystko praktyka pisarska, która najczęściej ujawniała się w tzw. spontaniczności zapisu oraz brulionowym niewykończeniu dyskursu (zob. szkic, próba, improwizacja, rozmyślanie, etc.). (Nycz, 1984). Za grupę osobną (wyrazistą pod względem gatunkowym) uznawano dzieła skomponowane z cytatów (np. centon, quodlibet, „bigos", „makaron") lub antologie typu: collectanea, wirydarz, zwierciadło czy encyklopedia (Bolecki, 1986, s. 357-358).

[7] W psychologii biegu życia, w związku z przemianami osobowości w dorosłości, uwzględnia się także tzw. syndrom Gauguina. Generatywność w mariażu z syndromem Gauguina najmocniej została zaakcentowana w trajektorii życia Barbary. W pewnym stopniu skrypt generatywny i syndrom Gauguina odzywają się również w linii życia samej autorki (zob. Kalicińska, Portfolio).

w powieści). Otóż zmiana dokonuje się przede wszystkim dzięki temu, że bohaterka uświadamia sobie w końcu, że znalazła się na rozdrożu:

> Było mi wszystko jedno, gdzie żyję. Miałam depresję od stycznia. Nie udało mi się być damskim bon vivantem ani wampem, ani kontestatorką w czerni. Nawet Winnicka, w *Pociągu*, miała zaplecze finansowe, chyba męża, to sobie mogła być femme fatale, a ja co? Żadnego stałego gruntu, stałej pracy, wszystko tymczasowe, byle jakie (Kalicińska, 2008b, s. 165).

Córka Bronisławy i Michała dokonuje bolesnego odkrycia, że zauroczenie wzięła za miłość i swoim uczuciem chciała obdarować kochanków, podczas gdy tylko ona była prawdziwie zaangażowana w związek z Andrzejem (m.in. opuściła męża i córkę dla miłości, która okazała się mrzonką). Nagła śmierć matki, odpowiedzialność za niesamodzielną, bezbronną, osamotnioną Kaśkę, a także za dom rodzinny pozostawiony bez opieki – jako okoliczności zewnętrzne – przyczyniają się do tego, że bohaterka zaczyna rozważać przebudowanie swojej egzystencji. W niemej rozmowie z matką wyznaje:

> Mamo! Jak zareagowałabyś, gdybym ci opowiedziała o tym, jak żyję? Mamo, jak daleko jesteśmy od siebie, ja i mój mąż… Mamo! Miałaś rację, bez miłości się nie da. To pułapka. Znów czuję, jakbym umarła… (Kalicińska, 2008b, s. 105).

Pojawiające się stopniowo wewnętrzne pragnienie powrotu do miejsca, w którym przed laty czuła się dobrze, bezpiecznie, u siebie, motywuje ją do powzięcia decyzji o drastycznych przeobrażeniach swojej linii życia. Pochylenie się nad sobą z troską i zrozumieniem przynosi ukojenie. Bohaterka dzieli się wspomnieniem:

> Po południu wróciłam z biblioteki i poszłam nad rozlewisko z kryształowym różańcem mamy i babci, której nigdy nie widziałam. Muszę z nimi znów porozmawiać. Kładka rozwalona, więc kucnęłam na pniaku, z brzegu, podekscytowana. Rozpalona wspomnieniem (Kalicińska, 2008b, s. 247).

Barbara powoli osiąga zadowolenie z życia, które uświadamia sobie dość późno. Jednak wyrazistość tej konstatacji daje jej poczucie własnej wartości, i – co za tym idzie – życiowej pełni i sensu, wreszcie stabilizację celów życiowych oraz wewnętrzną spójność, odczuwaną jako zjednoczenie z naturą. W końcu odkrywa:

> Czuję wielką potrzebę chodzenia do lasu. Ciągnie mnie tam trochę niewytłumaczalnie. Jest ładna pogoda, tylko nocami pada. Akurat aura dla grzybów i tajemnic. Las wchłania moje problemy. Chodzę po ścieżkach, znanych mi zakamarkach i oddycham pełna piersią lekko wilgotnym, aromatycznym powietrzem. Gdzieniegdzie ściółka jest bardzo nasiąknięta wodą. Mech sprężynuje jak gąbka. Ma kolor malachitu (Kalicińska, 2008b, s. 278).

Decyzja o zmianie, podjęta w oparciu o przemyślenia i potrzeby, wiąże się z przebudową otoczenia i sposobu życia. Jako kobieta naznaczona wieloma doświadczeniami zauważa:

> Chyba nie dane mi spokojne życie. Zapominanie… Poddałam się. […] Nie po to Bronia adoptowała Kaśkę, żeby się jej teraz pozbywać jak starego worka. A dom? Obejście? Wiem, że Karolakowie pomogą. Tylko czy ja dam radę? Odstałam od wiejskiego życia (Kalicińska, 2008b, s. 165).

Niełatwa zmiana życiowych priorytetów bohaterki pozwala na odzyskanie spokoju, daje stabilizację, otwiera drogę do wewnętrznej wolności. Barbara wyznaje:

> Minął rok. Rzeczywiście bardzo się zmieniłam od tamtego spaceru. Jestem silniejsza. Mam więcej energii, chęci do spraw trudnych i do każdego wysiłku. Wiem, jak mam postępować, rzadko się waham i widzę, że ludzie inaczej mnie traktują. Czuję w sobie moc i wolność. Chodzę z podniesioną głową, rozmawiam na ulicy ze znajomymi i sąsiadami szczerze i odważnie. Czasem zaśmiewam się głośno (Kalicińska, 2008b, s. 280).

Wybór nowej formy aktywności (m.in. dbanie o gospodarstwo domowe, opieka nad niepełnosprawną, przybraną siostrą, wejście w bliską relację z przyrodą) z czasem nie wymaga już uzasadnienia, ponieważ przynosi pewność, że nowe życie ma inną wartość niż poprzednie doświadczenia. Gdy pojawia się jej wewnętrzna zgoda na nowy porządek egzystencji, bohaterka uświadamia sobie różnicę między dawnym i obecnym stanem: „Od rana w pokoju pakuję prezenty. Tym razem zależy mi, żeby były celne. Żeby wszystko odbyło się jak najpiękniej" (Kalicińska, 2008b, s. 204). Matka Małgorzaty odkrywa także, że zwyczajna codzienność połączona z celebrowaniem tradycji ma niezwykłą moc. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia towarzyszy jej refleksja:

> Rano idziemy na cmentarz. Piechotą, jak chodziła mama. W południe ma przyjechać Misia. Odważyła się!
> Sporo ludzi na grobach. Światełka pozapalane, toną w śniegu. Ciągle pada! Posprzątane groby i ozdobione choiną z jemiołą. Rodzice patrzą na nas z „porcelanek". Jesteśmy. Wszyscy w zgodzie, mamo! Ja też doszłam ze sobą do ładu i Hanka to uwzględniła (Kalicińska, 2008b, s. 204).

Na nowo odkrywana miłość i tęsknota za matką uświadamiają jej, gdzie tkwi sens życiowych wyborów i aktywności. Przestaje żyć wspomnieniami i odkrywa, że potrzebuje obecności żywych bliskich. Zdaje sobie sprawę, że przeszłość ją ukształtowała. Relacjonuje:

> Chłopaki z Misią poszli ubierać choinkę. Zdjęłam ze strychu wielkie pudło ozdób robionych mamy rękami. Są misterne pajączki ze słomki i wełnianych pomponików, muchomorki z krepiny i cienkiej bibułki, gwiazdki śniegowe z cieniutkich, białych rurek z papieru misternie łączonych, jakieś lampioniki z kolorowego kartonu. Śliczności. Mama nie lubiła bombek, bo uważała to za niemczyznę (Kalicińska, 2008b, s. 205).

Barbara bierze na barki własny los i uczy się walczyć o każdy dzień, jednocześnie nie zaniedbując opieki nad sobą i ludźmi, którzy ją otaczają. Lecz wspomniane zmiany przynoszą także problemy, na przykład załamania ekonomiczne, które w końcu udaje się pokonać (m.in. dzięki pomocy przyrodniego rodzeństwa i życzliwych sąsiadów). Wyposażona w nowe siły i przekonania Barbara wie już, jak ma żyć i co chce przekazać odzyskanej córce, Małgorzacie.

Sekwencja zbawienna w narracji

W przypadku skryptu Barbary należy uwzględnić jeszcze teorię wartościowania (Hermans, 2008, s. 115-138). Rozumie się ją jako interpretowanie doświadczeń nie tyle związane z konkretnym czy utrwalonym wzorcem narracyjnym, ile podatne na bieżącą sytuację i refleksję podmiotu. Dana

> [...] osoba wartościuje doświadczenia, nadając im pewien sens, ale ani nie może zbytnio odbiegać od ich istoty (nie ryzykując utraty kontaktu z rzeczywistością), ani nie podlega w tej kwestii jakimś mechanizmom, które wymykają się autorefleksji (poza dysocjacją). Proces wartościowania zmierza do wyboru subiektywnie ważnych doświadczeń, ich porządkowania i integrowania w system znaczeń osobistych (Oleś, 2011, s. 131)

– jak dzieje się w przypadku linii życia Barbary, której pisarka nadała charakter powrotów do przeszłości, opartych na wnikliwej autoanalizie, dzięki czemu przemianom ulega tożsamość bohaterki. D. McAdams przez tożsamość rozumie

> [...] rozwijającą się w ciągu życia historię, spajającą osobistą przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, tak by nadać życiu spójność, cel i sens. Poszczególne okresy rozwojowe dodają kolejne elementy tożsamościowe. Początkowo są to wrażenia zmysłowe, charakterystyczne emocje i ich zmiany, wyobrażenia (np. postaci, personifikacje zwierząt), później motywy dziecięcych zabaw – dążenie do ujawnienia silnego Ja i pragnienie wspólnoty – następnie ważne postaci, wartości, refleksyjnie przyjęta koncepcja siebie, indywidualny sposób określenia ciągłości doświadczeń, relacje interpersonalne i układ odniesienia w postaci norm

> i ideałów, wreszcie wzorce osobowe dorosłego życia (imago), zaangażowanie na rzecz innych (generatywność), mądrość. Przybywające elementy nie sumują się z poprzednimi, ale tworzą z nimi niepowtarzalną całość (Oleś, 2011, s. 133).

Stworzona przez M. Kalicińską postawa Barbary jest też egzemplifikacją przekonań naukowców i terapeutów, według których generatywności można (i nawet trzeba) się (na)uczyć.

Wreszcie w sposobie kreacji postaci Barbary i jej sposobu opowiadania warto zwrócić uwagę także na to, że – jak podają naukowe źródła – nabyte w okresie dzieciństwa skrypty doświadczeń odznaczają się dużą trwałością, zwłaszcza jeśli nie są w pełni uświadomione. Z koncepcją skryptów zgodna jest teoria tożsamości narracyjnej D. McAdamsa (2001):

> [...] u podstaw historii życia leży bowiem charakterystyczny sposób przeżywania emocji, wyrażający się przede wszystkim sekwencją emocjonalną, to jest typowym dla osoby przejściem od emocji pozytywnych do negatywnych (sekwencja kontaminacyjna) albo od negatywnych do pozytywnych (sekwencja zbawienna). Wyznaczają one sposób interpretacji doświadczeń i wielokrotnie powtarzają się na przestrzeni lat (Oleś, 2011, s. 131).

Obie teorie przemawiają na rzecz stałości wzorców narracyjnych. Z narracji Barbary wynika, że M. Kalicińska wyposażyła swoją postać w umiejętność posługiwania się sekwencją zbawienną. Nadto D. McAdams wyróżnił dwa rodzaje zmian: rozwojową, która zmierza ku otwartości, wiarygodności i ewolucji tematyki w stronę głęboko pojętego humanitaryzmu (polega na stopniowym przekształcaniu się mitu osobistego w kierunku zgodnym z ogólnym trendem rozwojowym człowieka), oraz personologiczną, związaną z całkowitą przebudową historii życia (w grę wchodzi rekonstrukcja mitu osobistego lub nawet skonstruowanie go od nowa) (McAdams, 2001; McAdams, Aubin, Logan, 1993, s. 221-230). Z zebranych danych i przeprowadzonych analiz wynika, że przede wszystkim ta pierwsza, a więc rozwojowa, staje się udziałem córki Bronisławy (co jest konsekwencją rekonstrukcji mitu osobistego).

W trajektorii rozwojowej Barbary da się dostrzec realizację koncepcji E. Eriksona, który skonstatował, iż przeciwieństwem generatywności jest stagnacja lub samozasklepienie. Barbara, pokonując kryzysy, jakby odradzała się na nowo. Również jej rozwój, podzielony na etapy, oddaje ducha propozycji badacza, który mocno akcentował fakt, iż rozwój człowieka odbywa się etapowo. Zaznaczał przy tym, że na każdym z etapów pojawia się kryzys pomiędzy zwalczającymi się przeciwieństwami. Niepokonanie momentów kryzysowych wywołać może negatywne skutki. Jednakże przezwyciężenie kryzysów pozytywnie wpływa na bieg życia. Owo przezwyciężenie staje się udziałem Barbary, a jej wybory i dokonania wpisują się we współcześnie

rozumianą generatywność, bowiem dziś uważana jest za takie postępowanie, które obejmuje zachowanie, wychowanie i/lub utrzymanie tego, co jest uznane za godne i wartościowe (jak np. pielęgnowanie dzieci, wnuków), przy zachowaniu i honorowaniu (kultywowaniu) tradycji i uczestniczeniu w rytuałach (w szkole, kościele lub w domu), które łączą pokolenia i zapewniają ciągłość w czasie (McAdams i in. 1993). Można zaryzykować nawet stwierdzenie, że saga mazurska M. Kalicińskiej przyczynić się może do upowszechnienia takiego „pielęgnacyjnego" pojmowania generatywności i takiej jej wizji, której istota tkwi w podtrzymywaniu ciągłości historii i tradycji rodzinnych oraz dobrostanu lokalnej społeczności[8].

Syndrom Gauguina

W trylogii M. Kalicińskiej dostrzegam także obecność zjawiska zwanego syndromem Gauguina, opisywanego w literaturze przedmiotu jako próba stymulowania zmian osobowości. Przyczynia się on do uaktywnienia się skryptu generatywnego i wiąże m.in. ze zmianą zewnętrznych warunków funkcjonowania, mających wpływ na życiowe decyzje. Za pierwowzór wspomnianych zmian posłużyła egzystencja Paula Gauguina, francuskiego malarza i rzeźbiarza, który diametralnie zmienił trajektorię swojego losu (Oleś, 2011, s. 238-241). Jak podkreślają naukowcy, nagła zmiana linii życia jest próbą odnalezienia własnego Ja oraz utworzenia nowej tożsamości i koncepcji siebie.

Piotr Oleś, badacz dorosłości, proponuje kilka kryteriów, dzięki którym można opisać syndrom Gauguina. Są to: istotna zmiana życiowych priorytetów, wybór i podjęcie nowej formy aktywności, uzasadnienie sensu istnienia w ramach nowej aktywności, wybór i zaakceptowanie innych wartości niż dotychczasowe, poczucie wolności i zgody wewnętrznej, decyzja o zmianie podjęta samodzielnie (bez presji bliskich), co może wiązać się z pogorszeniem sytuacji ekonomicznej lub społecznej (Oleś, Kłosok-Ścibich, 2009, s. 9-25).

Syndrom Gauguina dostrzec można w losach zarówno Barbary, jak i Małgorzaty. Obie kobiety pod wpływem tzw. okoliczności zewnętrznych, ale i osobistych przemyśleń, zmieniają najpierw miejsce zamieszkania z podmiejskiego (czy wielkomiejskiego) na wiejsko-małomiasteczkowe (okolice Pasymia), a następnie styl życia. Córka nestorki rodu, Barbara, opuszcza męża i dziecko, ponieważ spotyka,

[8] Przysłużył się temu również serial, który zainspirowany został wątkami pochodzącymi z jej powieści. W tym przypadku warto mieć także na uwadze tzw. pamięć komunikatywną oraz pamięć kulturową służące poznaniu pamięci zbiorowej (koncepcja Jana Assmanna), zob. Traba, 2008, s. 13-14; Assmann, 2009, s. 101-142; Poczykowski, 2010, s. 27-29.

jak jej się wydaje, miłość swojego życia; zmienia więc miejsce zamieszkania i życiowe priorytety. Wnuczka Bronisławy i porzucona w dzieciństwie córka Barbary, Małgorzata, pozbawiona pracy szuka swojej drogi w domu nieznanej sobie matki i diametralnie przestawia własny system wartości. Zmiana dotyczy również podejścia do życia, odnotowania nieco innego niż dotychczasowy biegu czasu, dopuszczenia do siebie uczuć, których nie była świadoma, w tym zdumienia, w które wprawia ją rytm życia w rozlewisku, zachwytów nad kwitnącą przyrodą, zaskoczenia (nachalną czasem) ciekawością nowych sąsiadów itp. Dokonuje się także zdecydowana modyfikacja sytuacji ekonomicznej (kobiety muszą sobie radzić w nowych warunkach materialnych i społecznych). Najpierw jest ona dość trudna, jednak stopniowo się poprawia – Bronisława staje się samodzielną panią domu, co w konsekwencji daje siłę jej córce, podobnie bowiem zacznie działać Barbara, która odkryje w sobie nieznane pokłady nowatorskich rozwiązań gospodarskich. Małgorzata zaś z czasem stanie się inwestorką i właścicielką mazurskiego pensjonatu, będzie jednak mogła liczyć na wsparcie finansowe byłego męża, Konrada. Z tą nową formą aktywności wiąże się również całkowita zmiana poczucia sensu życia. Kobiety zdają sobie sprawę z tego, co jest najważniejsze. Następuje ich przejście niejako ze świata rzeczy do świata ludzi, otwarcie się na bliskich, naturę i życie zgodne z jej rytmem oraz akceptacja tego, co przynosi każdy dzień (pogodzenie z sobą samą).

Jakość narracji ludzi dojrzałych

Wydaje się, że narracja bohaterek jest z jednej strony przestrzenią rozumienia siebie i otoczenia (Tokarska, 2008, s. 471-500), z drugiej staje się formą wypowiedzenia się, umiejętnością strukturyzowania swoich doświadczeń. Umożliwia porządkowanie życia wszystkim kobietom na życiowych zakrętach, pozwala zrozumieć klęski czy niepowodzenia, staje się wręcz jednym z warunków adaptacji do stresu. Uważa się nawet, że „niemożność narracyjnego strukturalizowania doświadczeń w ważnych dla jednostki sferach życia odbija się negatywnie na jej funkcjonowaniu" (Trzebiński, 2001, s. 94).

W przypadku kobiet znad rozlewiska dostarczenie materiału do budowania opowieści można uznać za podstawę procesu poznawczego i terapeutycznego. Bohaterki-narratorki M. Kalicińskiej starają się strukturalizować swoją wiedzę i swoje doświadczenie dotyczące zdarzeń kluczowych w ich życiu, a jednocześnie uniwersalnych lub powszechnych w ich kręgu kulturowym (np. dojrzewanie, miłość, różne wydarzenia rodzinne, śmierć bliskich lub sąsiadów). Opowiadania, w ramach których zaczynają rozumieć świat, są właściwie współtworzone społecznie i dlatego przebiegają wielotorowo (m.in. wspomnienia nakładają się na siebie lub jedne ewokują drugie, narracja

pełna jest asocjacji, dygresji). Można wręcz zaryzykować stwierdzenie, że informacje pojawiające się w opowieściach, są odbiciem procesów rozwojowych kobiet-reprezentantek rodu, w tym ich dojrzewania i przemian, które są jego częścią. Jednym z procesów (i etapów) pozwalających porządkować i rozumieć swoje życie i zdarzenia, które się w nim pojawiły (lub wciąż pojawiają), jest właśnie generatywność, zwana także życiodajnością, co zdaje się dość mocno akcentować autorka sagi. Owa generatywność, rozumiana jako zdolność do powoływania do życia nowych istot, nowych wytworów i nowych idei, łącznie ze zdolnością do autokonstytucji pod względem ostatecznego rozwinięcia tożsamości (Witkowski, 2009, s. 130) niewątpliwie staje się udziałem bohaterek-narratorek mazurskiej sagi (np. odrestaurowanie gospodarstwa, założenie ogrodu, budowa pensjonatu, odbudowanie relacji i stworzenie więzi).

Analizując sposób prowadzenia narracji, da się ponadto zauważyć, że charakteryzuje się on dużą spójnością, refleksyjnością i otwartością na niejednoznaczne oceny i interpretacje. Co więcej, w wielu miejscach wiąże się ze zgodą na szanowanie przeciwieństw oraz z uwzględnianiem skomplikowanych zależności aksjologiczno-egzystencjalnych przedstawianych wątków i zdarzeń. W narracjach Barbary i Małgorzaty mocno zaakcentowany jest temat czasu, pojawia się motyw śmierci, ograniczoności życia, odzywa się też potrzeba porządkowania doświadczeń, ujawnia odpowiedzialność i chęć oddziaływania na młodsze pokolenie oraz troska o innych, a nawet „przekaz wartości, doświadczeń i mądrości oraz pomoc w adaptacji do wymogów dorosłego życia" (Oleś, 2011, s. 134). Nawiązując do koncepcji E. Eriksona, Lech Witkowski dowodzi nadto, że generatywność to rodzaj siły życiodajnej. Odnosi ją zarówno do prokreacji (produktywności), jak i twórczości (Witkowski, 2009). Uogólniając, traktuje ją jako zdolność do powoływania do życia nowych istot, wytworów i idei, a także zdolność do (auto)konstytucji (pod względem ostatecznego rozwinięcia tożsamości), co z pewnością odnieść można również do bohaterek trylogii.

Podsumowanie

Gdy w tożsamości narracyjnej uwidaczniają się wątki egzystencjalne, aksjologiczne czy filozoficzne, wiązać je można z bilansem życia, mądrością czy zaangażowaniem duchowo-religijnym i upatrywać uaktywnienia się skryptu generatywnego w opowieści danego podmiotu. Tak dzieje się w przypadku mazurskiej sagi i wykreowanych w niej bohaterek-narratorek. Świadczy o tym m.in. wybór tematów (w tym np. godzenie się z przemijaniem, przekazywanie spuścizny kolejnym pokoleniom, podjęcie wątku osoby z niepełnosprawnością, przedstawienie historii rodzinnych) (Mitosek, 2001, s. 175-193), pokonywanie przez bohaterów różnorodnych trudności, zaprogramowanie bohaterek na osoby wykazujące się ponadprzeciętną troską o innych. Zdaniem badaczy

> [...] rozwój skryptu generatywnego pociąga za sobą zmiany mentalności i zachowania. Te pierwsze to między innymi wiara w znaczenie i dobro gatunku ludzkiego, te drugie to rzeczywisty wzrost (lub pojawienie się) zaangażowania na rzecz innych ludzi – troska przekłada się na czyn (Oleś, 2011, s. 134).

Jak podkreśla P. Oleś, zmiany w motywacji (prospołecznej) nie tyle są funkcją wieku, ile raczej korespondują ze skryptem generatywnym (którego istotą jest troska o innych, nastawienie altruistyczne) oraz wiążą się ze świadomością upływającego czasu. Co więcej, „wypracowanie skryptu generatywnego przyczynia się do ugruntowania tożsamości i wzmocnienia poczucia autonomii, jak również satysfakcji z życia" (Oleś, 2011, s. 135). Daje także poczucie siły i spełnienia. Dzięki narracyjnemu ujmowaniu zmian bohaterki sygnalizują, że dokonuje się w nich pojmowanie sensu życia oraz poznanie, a nawet zrozumienie znaczenia nadawanego indywidualnym przeżyciom i zdarzeniom, które nabierają charakteru bardziej uogólnionego. Stają się reprezentacją doświadczenia wielu kobiet, a nawet pokolenia, zwłaszcza powojennego (Barbara) i generacji przełomu wieków (Małgorzata). Materia powieściowa wszystkich tomów mazurskiej sagi, ukształtowana poprzez tkankę porządkującej narracji, obrazuje, że prezentowaniu analiz i wniosków sprzyja osiągnięcie wieku średniego (średniej i późnej dorosłości). We wszystkich częściach mazurskich opowieści ważne miejsce przypada poszukiwaniu ponadczasowych i uniwersalnych punktów odniesienia oraz perspektywie ponadindywidualnej egzystencji, która miewa niekiedy sentymentalny odcień (Syska, 2010, s. 123-132).

Generatywny skrypt w mazurskiej sadze stanowi formę narracji (dość osobistej), która wskazuje, a nawet wyznacza, bohaterom kierunek zachowań generatywnych w stosunku do samych siebie (osobistych historii), lokalnej społeczności i otaczającego świata. Charakter narracji sprawia, że osobisty mit przyjmuje formę „dawania życia" i wyrazić go można w powiedzeniu: „jestem tym, co mnie przeżyje" (Erikson, 1968, s. 141), jako że rudymentarną rolę w prezentowanej teorii stanowią: zaangażowanie (wyznaczanie celów i podejmowanie decyzji), działanie (tworzenie, utrzymywanie, oferowanie) oraz narracja (generatywny skrypt w obrębie ludzkiej historii życia) wpisane w troskę o kolejne pokolenia (Tokarska, 2008, s. 471-500). Saga nawiązuje również do poetyki sylwiczności[9] (Nycz, 1984).

Wypada podkreślić jeszcze, że zdaniem E. Eriksona sam fakt posiadania czy choćby pragnienia potomstwa nie równa się generatywności. Chodzi o to, że cnotą, która budzi się w tym stadium napięcia rozwojowego, jest „troska" (troskliwość) wyrażająca się w chęci objęcia opieką „osób, wytworów i idei" jako wyraz instynktownej skłonności do życzliwości (Witkowski, 2009, s. 130). Saga unaocznia, że generatywność (życiodajność) można rozumieć dość szeroko, między innymi jako zaangażo-

[9] Sylwy jako typ piśmiennictwa można uznać nawet za kategorię ponadgatunkową.

wanie w opiekę nad sobą, innymi i przyszłością. Jest wszak konsekwencją zarówno wewnętrznego zaangażowania jednostki, jak i społecznych oczekiwań i potrzeb.

Bibliografia

Assmann, J. (2009). Przestrzenie pamięci: Formy i przemiany pamięci kulturowej. W: M. Saryusz-Wolska (red.), *Pamięć zbiorowa i kulturowa: Współczesna perspektywa niemiecka* (ss. 101-142). Kraków: Universitas.

Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Biel, K. (2017). Generatywność i jej przejawy w readaptacji społecznej skazanych. *Forum Pedagogiczne*, *7*(*1)*, 49-59. DOI: 10.21697/fp.2017.1.05.

Bokus, B. (2001). Z analiz linii i pola narracji: O pejzażu świadomości w opowiadaniach dziecięcych. W: B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski (red.), *Praktyki opowiadania* (ss. 63-85). Kraków: Universitas.

Bolecki, W. (1986). „Sylwy współczesne: Problem konstrukcji tekstu, Ryszard Nycz, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984 [recenzja]. *Pamiętnik Literacki*, *77 (3)*, 356-371.

Bolińska, M. (2017). Wokół skryptu generatywnego: Obraz osoby starszej w pisarstwie Doroty Terakowskiej. *Studia Socialia Cracoviensia*, *9 (2)*, 211-219. DOI: 10.15633/ssc.2465.

Brzezińska, A.I., Appelt, K., Ziółkowska, B. (2008). Psychologia rozwoju człowieka. W: J. Strelau, D. Doliński (red.), *Psychologia: Podręcznik akademicki* (t. 2, ss. 95-292). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Cierpka, A. (2008). Narracyjna tożsamość jednostki a funkcjonowanie systemu rodzinnego. W: B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja: Teoria i praktyka* (ss. 379-396). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Erikson, E. (1950). *Childhood and society* [Dzieciństwo i społeczeństwo]. New York: Norton.

Erikson, E. (1968). *Identity: Youth and crisis* [Tożsamość: Młodzież i kryzys]. New York: Norton.

Erikson, E. (2004). *Tożsamość a cykl życia*. Poznań: Zysk i S-ka.

Hermans, H. J. M. (2008). Polifonia umysłu: Wielogłosowe i dialogowe Ja. W: J. Rowan, M. Cooper (red.), *Jekyll i Hyde: Wielorakie Ja we współczesnym świecie* (ss. 115-138). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Julkowska, V. (2018). *Historie rodzinne: Narracje, narratorzy, interpretacje*. Poznań-Bydgoszcz: IH UAM – Oficyna Wydawnicza Epigram.

Kalicińska, M. (2006). *Dom nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.

Kalicińska, M. (2008a). *Miłość nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.

Kalicińska, M. (2008b). *Powroty nad rozlewiskiem*. Poznań: Zysk i S-ka.

Kalicińska, M. *Portfolio*. Pobrane 29.12.2022 z: http://www.kalicinska.pl/file/portfolio_128160721252213200.pdf.

Majk, D. (2021). Podróż nad rozlewisko: Wpływ regionu na życie bohaterek „Trylogii mazurskiej" Małgorzaty Kalicińskiej. W: E. Chodźko, J. Kozłowska (red.), *Wędrówka w czasie i przestrzeni: Literackie rozważania naukowe* (ss. 37-46). Lublin: Wydawnictwo Naukowe TYGIEL.

Marecki, Z. (2017). *Nowy sentymentalizm: Światopogląd i poetyka polskiej powieści dla kobiet*, *praca doktorska napisana pod kierunkiem dra hab. D. Kalinowskiego, prof. AP w Słupsku*. Pobrane z: http://bibliotekacyfrowa.eu/dlibra/show-content/publication/65005/edition/58706/?format_id=5.

Marecki, Z. (2014a). Między bajkoromansem a sagą: Problemy gatunkowe współczesnych „czytadeł" dla kobiet w Polsce. W: J. Chłosta-Zielonka, Z. Chojnowski (red.), *Literatura na progu XXI wieku* (ss. 140-155). Olsztyn: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

Marecki, Z. (2014b). Modele wiejsko-prowincjonalnej arkadii i jej funkcje we współczesnej polskiej powieści dla kobiet. *Świat Tekstów*, *12*, 57-71.

Martuszewska, A. (1997). *Ta trzecia: Problemy literatury popularnej*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

McAdams, D. P. (2001). *The person: An integrated introduction to personality psychology* [Osoba: Zintegrowane wprowadzenie do psychologii osobowości]. San Diego: Harcourt College Publishers.

McAdams, P. D., Aubin, E. de St., Logan, R.L. (1993). Generativity among young, midlife, and older adults [Generatywność wśród młodych, w średnim wieku i starszych dorosłych]. *Psychology and Aging*, *8*, 221-230. DOI: 10.1037//0882-7974.8.2.221.

McAdams, D. P., Aubin, E. de St. (1992). A theory of generativity and its assessment through self-report, behavioral acts, and narrative themes in autobiography [Teoria generatywności i jej ocena poprzez samoopis, akty behawioralne i wątki narracyjne w autobiografii]. *Journal of Personality and Social Psychology*, *62(6)*, 1003-1015. DOI: 10.1037/0022-3514.62.6.1003.

McNeill, F., Maruna, S. (2008). Giving up and not giving back: Desistance, generativity and social work with offenders [Poddawać się i nie oddawać: Opór, generatywność i społeczna praca z przestępcami].. W: G. McIvor, P. Raynor (red.), *Developments in social work with offenders* (ss. 224-239). London: Jessica Kingsley Publishers.

Mitosek, Z. (2001). Rodzina w opowiadaniu, opowiadanie w rodzinie. W: B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski (red.), *Praktyki opowiadania* (ss. 175-193). Kraków: Universitas.

Nycz, R. (1984). *Sylwy współczesne: Problem konstrukcji tekstu*. Wrocław: Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk.

Olbrycht, K. (2010). Czy i jak uczyć dziecko radości? *Zeszyty Karmelitańskie*, *2*, 30-31.

Oleś, P. (2011). *Psychologia człowieka dorosłego: Ciągłość, zmiana, integracja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Oleś, P., Kłosok-Ścibich, M. (2009). Syndrom Gauguina – zmiana tożsamości czy mit? *Psychologia Rozwojowa*, *12(1)*, 9-25.

Poczykowski, R. (2010). *Lokalny wymiar pamięci: Pamięć zbiorowa i jej przemiany w północno-wschodniej Polsce*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.

Sławiński, J. (red.) (1988). *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum.

Steuden, S. (2011). *Psychologia starzenia się i starości*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Syska, K. (2010). Sentymentalność dziś: Idylliczna, elegijna i komiczna. *Studia Litteraria Universitatis Iagellonicae Cracoviensis*, *5*, 123-132.

Tokarska, U. (2008). Wybrane strategie wykorzystania tekstów literackich w narracyjnych oddziaływaniach profilaktycznych. W: B. Janusz, K. Gdowska, B. de Barbaro (red.), *Narracja: Teoria i praktyka* (ss. 471-500). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Traba, R. (2008). Czym jest pamięć kulturowa. W: J. Assmann (red.), *Pamięć kulturowa: Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych* (ss. 13-14). Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.

Trempała, J. (red.) (2011). *Psychologia rozwoju człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.

Trzebiński, J. (2001). Narracja jako sposób rozumienia świata. W: B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski (red.), *Praktyki opowiadania* (ss. 87-126). Kraków: Universitas.

Witkowski, L. (2009). *Rozwój i tożsamość w cyklu życia: Studium koncepcji Erika H. Eriksona*. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Edukacji Zdrowotnej.

Wołk, M. (2001). Opowiadanie i narracja w prozie pierwszoosobowej. W: B. Owczarek, Z. Mitosek, W. Grajewski (red.), *Praktyki opowiadania* (ss. 45-61). Kraków: Universitas.

Zatora, A. (2022). *Saga rodzinna w literaturze polskiej XXI wieku*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.